

# WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 156  
Redakcja otwarta od 12-113-6  
Administracja 10-114-6  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 127 GRODNO  
piątek, 8 maja 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi spaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Cały świat szaleje z zachwytu korona sztuki kinematograficznej.

**P**  
KINO  
**LA-CE**  
ulica Pocztowa M. 4.

## Dzwonnik z NOTRE DAME

Monumentalne arcydzieło filmowe w 12 akt., podług nieśmiertelnej powieści Notre-Dame de Paris **WIKTORA HUGO**

W roli cyganki Esmeraldy pełno słodyczy, powabu, czaru, ujmującego wdzięku  
**Ruth Miller**

W roli garbuska, Quasimodo dzwonnika katedry Notre Dame fenomenalny aktor film.  
**Lon Chaney**

**Dziś**

Kino **Saturn** **Dziś!** **RASPUTIN** **Dramat w 7 aktach**

### Nowa świetlica żołnierska.

Skorzystawszy z miłego zaproszenia przewodniczącej sekcji świetlicowo-bibliotecznej przy P. B. K. zjawiliśmy się przed wspaniałym gmachem koszar Ks. Poniatowskiego przypuszczając, że zmuszeni będziemy pisać się o kierunku do otwierającego się lokalu, trudno bowiem będzie go odnaleźć w labiryncie ubikacji koszarowych.

Oczywiście, byliśmy jak się okazało w błędzie, gdyż zdaleka już widniała oświetlona i umajona brama przez którą należało kierować się w głąb dziedzińca.

W dalszym ciągu zieleń również wskazywała nieomylnie drogę po której krocząc za chwilę znaleźliśmy się w olbrzymiej prostokątnej sali efektownie i pomysłowo przez kierowniczkę świetlicy p. Dąbrowską przystrojonej w girlandy, festony i barwne wycinanki wykonane pracowniami i zręcznymi paluszkami p. M. Wysockiej instruktorki P. B. K.

Przy olbrzymich wokół sali ustawionych stołach zastaliśmy już liczne towarzystwo złożone z gospodarzy: D-cy Dyonu Samochodowego D. O. K. III, ppułkownika R. Kozłowskiego, D-cy kol. szkolnej por. W. Więckowskiego, ref. ośw. por. J. Iwanłowicza i J. Juchowskiego, całego grona oficerów Dyonu oraz żołnierzy, dla których to właśnie lokal ten urządzono, jako też grona opiekunów, czt. P. B. K. z prezesem L. Bielawskim i przewodniczącą sekcji P. Łączyńską na czele.

Uroczystość otwarcia świetlicy rozpoczął prezes Bielawski przemówieniem, w serdecznych słowach którego skoncentrowała się ideologia świetlicowa.

Nawiązał swe słowa p. Bielawski do treści widzianej ongiś w teatrze sztuki p. t. „Ptak”, którego jakiś pomysłowy młodzieniec zamie-

rział wypuścić ze swego mieszkania w małym prowincjonalnym miasteczku (takie sobie Grodzienko) co wielce przerażało zaśnieżonych mieszkańców bojących się wszelkich innowacji.

Młodzieniec, zapytany o powód dla którego chce wypuścić pięknego ptaka na miasto odrzekł: „Aby było wesoło”. Takim to „ptakiem” skromnym, w granicach sił i możliwości instytucji P. B. K., jest owa świetlica stworzona jedynie w tym celu, aby tam było wesoło, aby żołnierze po trudach dnia znaleźli w niej odpoczynek i godziwą rozrywkę. — Aby im było wesoło.

Porucznik Lepecki wyjaśnił zgromadzonym żołnierzom powód dla którego wszędzie tam gdzie coś się dla żołnierza robi ma polu rozrywki, czy oświaty, spotyka on członków cywilnego społeczeństwa, które wedle zdania mówcy dba o to, aby żołnierz czuł się nadal członkiem tegoż społeczeństwa, z którego wyszedł i do którego powróci.

Na tę okoliczność zwracał z naciskiem uwagę słuchaczy, kazał im to zapamiętać, a po powrocie do domów pielęgnować i rozwijać tę ideologię wśród swoich.

Pułkownik Kozłowski w krótkich słowach podziękował za staranie i opiekę jakich nie skąpi ta nieoceniona wprost instytucja.

Po przemówieniach odegrano na mandolinach „Jeszcze Polska nie zginęła” poczem nastąpiła część koncertowa rozpoczęta ślicznie wypowiedzianym przez pannę J. Bielawską wierszem Słonimskiego p. t. „Żołnierz Nieznany” oraz na bis „Rycerz” nieznanego autora. Poczem szer. J. Perkowski ładnym tenorem, stanowiącym dobry materiał wokalny, odśpiewał piosnkę p. t. „Więzień” oraz drugą na bis. Szer. W. Czebot zadeklamował z przejęciem „Śmierć

pułkownika” M. Konopnickiej oraz „Pocztyliona” Syrakonli.

Istotnie doskonały chór wykonał kilka pieśni, wysłuchanych z prawdziwą przyjemnością.

Rota Konopnickiej zakończyła uroczystość, z której odeśnani samochodem przez uprzejmą gospodynię powracaliśmy pod najsympatyczniejszym wrażeniem.

Należy zaznaczyć z całym uznaniem, że zarówno cała instytucja P. B. K. jak i poszczególne jej wydziały pracują ze znakomitą rezultatem i rozwijają się wzorowo.

**Tragiczny wypadek podczas egzaminu**  
(Telefonem z Wilna)

Donoszą nam z Wilna, że w dniu 5. b. m. w czasie egzaminów maturalnych w gimnazjum im. J. Lelwela przy ul. Mickiewicza zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą kilka ofiar.

W chwili, gdy prof. matematyki Edward Biegański odbierał od ucznia Ławrynowicza arkusz egzaminacyjny, ten ostatni dał kilka strzałów, raniąc prof. w ramię. Następnie usiłował rzucić ręczny granat, który jednak rozlewał mu się w rękę zabijając sprawcę oraz abiturjenta Bobiańskiego. W kilka chwil po wybuchu drugi abiturjent Obrampalski, wyciągnął rewolwer i rozpoczął beładną strzelanie, skutkiem której zostali zranieni prof. Jankowski oraz abiturjent Botwłowski, z których pierwszy wieczorem zmarł.

W końcu Obrampalski ostatnim ze strzałów położył się trupem na miejscu.

Tragiczny ten wypadek wywołał na mieście olbrzymie poruszenie. Według opinii Kuratorjum prof. Biegański był wzorowym pedagogiem i znakomitym matematykiem. Opinia twierdzi, że był on jednak

nader surowym w stosunku do uczniów, skutkiem czego był przez tych ostatnich niepopularny.

Ławrynowicz był zdeklarowanym neurastenikiem.

Bliższe szczegóły oraz wyzerpujące dane co do tragicznego wypadku zamieścimy w dalszych numerach.

Po otrzymaniu wiadomości o powyższym zajściu wyjechał do Wilna minister ośw. Stanisław Grabski

**Polski Biały Krzyż**

W dniu 12 maja we wtorek o godz. 7-ej wieczorem w Domu Żołnierza odbędzie się pierwsze (właściwe) Walne Zebranie członków Oddziału Grodzieńskiego Polskiego Białego Krzyża. Oddział ten istniejący zaledwie od końca r. z. przejawia już ruchliwą działalność w pracy kulturalno oświatowej dla żołnierza naszego.

Wszyscy polaacy powinni poprzeć wdzięczne zadanie i cele oddziału i stawić się na to zebranie. Kto nie jest jeszcze członkiem—może się zapisać na Walnem Zebraniu.

**Do obozu**

Dnia 5 b. m. wyjechał 29 p. a. p. z p. p. pułk. Suzinem Szef. Art. i Uzb. ppłk. Aleksandrowiczem D-cą pułku na ćwiczenie artyleryjskie do Poldrodzia. Na miejscu pozostał organizator konkursu hipicznego kpt. Jodkowski (kwatremistrz.)

**Kupon**  
uprawniający do 10 proc. rabatu przy zakupach w firmie  
**Placówka**  
Dominikańska 28  
Pocztowa 6.  
Ważny pięć dni  
Grodno dn. 8. V. 1925 r.

**Teatr Żołnierski**

„Ułani Ka. Józefa“.

Fragment z czasów Księstwa Warsz., ujęty w krótkich i podziwianych ówczesną, zamożną sferę mieszczańską, aspirującą żywo do tytułów i stanowisk. Kalisz podmiotowany wieścią przybycia ułanów. Szczególnie pięć nadobna rokuje sobie z tego powodu dużo wrażeń i uciechy. Z bijącym sercem oczekuje chwili wkroczenia świątyni rycerstwa, która po nuzającym i bezczynnym postępie, zamierza w Kaliszu powetować sobie czas stracony w Pyzdrach. Od razu więc, ze swym pułkownikiem na czele, wpada w siła Amora nastawione przez swiętek wieści. Po wkroczeniu Ułanów do Kalisza rozwija się żywo akcja intrygi miłosnej, której ofiarami padają nasi rycerze i ród niewieści, od najmłodszej do najstarszej, ku wielkiemu zmartwieniu mężów i ojców miasta. W końcu wszyscy są ujęci ozarem mundurów ułanów, podbici humorem i rycerskością ułanów.

Wystawienie tej sztuki w Domu Podoficera, dowodzi wielkiej i nieustrudzonej energii p. Dolińskiego, dającego pomimo wszystko, wielkimi krokami naprzód. Wespół cały pojmują to zadanie, dzielnie dostrajają się do swego reżysera.

Na pierwszy plan wysuwa się postać pułkownika (pr. Kreydzi). Wykonawca wykazał dużą rutynę umiarkowaną w ruchach i mowie pełnej powagi i godności wrodzonej i pogody z jaką się oddaje pokonany wszechwładzą Erosa. P. Doliński w rolę przemysłowca Kropki włożył dużo gry i indywidualności, jakkolwiek grę mimiczną mógł więcej urozmaicić. Rola Grzesia (pr. Dunde) wypadłaby świetnie, gdyby nie trochę przesady w ruchach i charakterystyce. Rola Rady muncypalnego wykonana bardzo dodatnio, tem więcej iż wykonawca (p. st. sierz. Jacek) stawia podobno jeszcze pierwsze kroki na deskach teatralnych.

Role kobiece, na czele z uroczą wdówką (p. Moszyńska) wypadły poprawnie. P. Dolińska w roli młodzieńczej Zosi, grającej stworzyła typ dodatni, jakkolwiek wymaganiom zewnętrznej strony, sposobem trzymania się, nie odpowiadała może w zupełności. W całości przydałoby się więcej werwy, zwłaszcza u pp. oficerów, tej tradycyjnej, niefrasobliwej swady ułanów.

ASN.

**Ze sportu**

Hippika w 29 p. a. p.

Muszę otwarcie powiedzieć, że za wody konne — zajmują mnie znacząco nie więcej niż piłka nożna...

Być może, że mój pogląd w tym a nie innym kierunku spowodowany został wypadkiem, jakiemu uległa zmęczona drużyna „Cresovia“ z powodu rzekomej choroby choroby Hausnera II. Być może, że przekonania moje sportowe, byłyby uległy pewnej zmianie, gdybym był został kopnięty przez któregoś ze szlachetnych rumaków. W każdym razie lubię sport konny nie jako pferdesser, nie jako znawca konia w rodzaju weterynarza lub sędziego konkursowego, lecz jako widz i sportowiec, który ocenia nie, wynik lecz wysiłek i nie efekt, lecz pracę włączoną w produkcję sportową.

Boisko hipiczne 29 p. a. p. udekorowano przeszkodami, w których tkwiły chorągiewki przed stawiało dla oka malowniczy widok — praca to nie była jaka. Konkurs hipiczny zaszczylił swą obecnością generał Zającki D. ca. 29. Dyw. piechoty, przed którym zamodnie zgłaszali swój popis.

Trybuna sędziów stanowili: pułk. Luberski, Suzin, Aleksandrowicz (D. ca. pułk.), major Exel, Mazurkiewicz i oficerowie kontroli przy każdej przeszkodzie.

Zawody rozpoczęły się o godz. 16. 15 — popisami — braniem przeszkód od 90 cm. do jednego metra przez grupę podoficerską.

Pierwszą i drugą nagrodę zdobyli ogn. Buben i plut. Sztejn z 9 baterji. Po grupie podoficerskiej nastąpiły zawody oficerskie o nagrodę D-cy pułku.

Por. Filipkowski brał przeszkodę jak Soból i panna z Wysszkofka skacząca z kamyczka na kamyczek por. Anders i Biały imponowali swoją pewnością i opanowaniem konia, zaś por. Nowicki i Stepniowski wyróżniali się postawą i żelaznym spokojem. Największy podziw i uznanie wzbudził major Szalewicz zastępca D-cy pułku na swoim „młodzieńcym“ rumaku, który nie zdradził zbyt ochoty do brania przeszkód, lecz kierowany wprawą i pewną ręką, brał barjery podwójne i różne płoty pewnie i doskonale. Nic też dziwnego, że sport w 29 p. a. p. kwitnie, skoro sam z-c. D-cy jest pierwszorzędnym sportsmenem.

Por. Hendelski znany z Raidu konnego Warszawa — Poznań na starym dobrze ujeżdżonym przez siebie rumaku zdobył pewnie pierwszą nagrodę, mając tylko dwa punkty karne. Drugą nagrodę otrzymał major Szalewicz, trzecią por. Filipkowski. Nagrodzeni wszyscy na koniach jak smoki, pełnych wigoru i temperamentu, defilowali przed lożą Generała i zebranej publiczności. Program punktualnie wypełniony. Jeśli 29 p. a. p. będzie częściej podobne konkursy urządzał, dałoby możliwość szerszym masom społeczeństwa zapoznać się z tym pięknym zdrowym sportem.

Hummer.

**Wiadomości policyjne**

**Kradzieże**

I Komisarjat P.P. w Grodnie przyjął zameldowanie od Stanisława Górskiego, zam. we wsi Grandzieże, gminy Hożańskiej, tut. pow. o kradzieży 3 chomentów ze stodoły za pomocą złamania kłódki, ogólnej wartości 16 zł.

II Komisarjat P.P. w Grodnie przyjął zameldowanie od Kufaka Pawła, zam. przy ul. Pohulanka № 33. o kradzieży z mieszkania za pomocą wyrwania skobla, garderoby zegarka nikołowego i innych rzeczy, ogólnej wartości 590 zł. przez nieznanych sprawców.

**Handel wódką**

Sporządzono protokół na Ester Szapiro, zam. przy ul. Łososińskiej № 36 za nielegalny handel wódką.

**Żrebię przybłąkane**

Przyjęto zameldowanie od Aleksandra Jarockiego, zam. we wsi Grandzieżach, gminy Hożańskiej o zastrzymaniu żrebiaka nieznanego właściciela.

**List do Redakcji**

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o zamieszczenie następującego wyjaśnienia: W № 119 z dnia 1. V. b. r. ukazało się w „Nadnemeńskim Kurjerze Polskim“ ogłoszenie, o zaginięciu z kancelarji Spółdzielni 76 p. p. weksli in blanco na sumę 904 zł. 20 gr. Wobec powyższego komunikuję, że 1) weksle te z portfelu Spółdzielni nie zginęły jak to podano w ogłoszeniu; 2) znajdują się w ręku prawego ich posiadacza; 3) zostały zupełnie prawnie zaprotestowane u rejenta Chełmińskiego w Grodnie dn. 4 b. m. i 4) ze skutkiem nie wykupienia ich w prekluzyjnym terminie zostaną skierowane do Sądu celem uzyskania właściwej egzekucji wy.

Nadmieniam przytem, że wobec tendencyjności powyższego ogłoszenia, noszącego cechy wyraźnego oszczerstwa sprawa z tego zakresu również skierowana zostanie na drogę karną.

Prawy posiadacz weksli.

Grodno, 6. V. 25 r.

**Spirytus**

oczyszczony na cele domowe i lecznicze 0.5 mocy 95 w cenie 3 zł. 77 gr. oraz denaturat do nabycia w handlu win i wódek

M. Nejmian

przy Placu Batorego Nr. 31-a

7-21

**Para klaczy**

rasowych wierzchowych do sprzedania w Łososiu Nadnemeńskiej Władomości w Przędzalnicy; tam że do sprzedania Platforma ciężarowa i Brack 8-10 osobowy na gumach.

**Zgibiono**

książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lida na imię Izaka Pawła.

**Otomanę kupię**

używaną niedrogo. Oferty w „Zaraz“ przyjmuje redakcja.

**Czytajcie „Nadnemeński Kurjer Polski“**

**ZAKŁADY GRAFICZNE**

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

**Aleksander Łapin i S-ka**

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

**LITOGRAFICZNE**

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Spejalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

**Dyrekcja Spółdzielni Wojskowej**

O. K. III.

poleca uwadze sklepy Spółdzielni przy ul. Piłsudskiego № 3, Dominikańskiej 1, Dominikańskiej 23, Bankowej 18, Magistrackiej i Saperskiej zaopatrzone w bogaty asortyment towarów wyborowej jakości po cenach niższych od rynkowych.

**OD ADMINISTRACJI**

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. maj i zaległych.

Czytajcie i prenumerujcie „Nadnemeński Kurjer Polski“

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

**„CRESOVIA“**